

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Matuszek
Sędziowie:	SSA Dariusz Kłodnicki SSA Małgorzata Bohun (spr.)
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **B. J. i Z. J.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 16 lipca 2012 r. sygn. akt I C 1168/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanego na rzecz powódki B. J. kwotę 85 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2010 r.. punktem II wyroku zasądził na rzecz powoda Z. J. kwotę 85 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2010 r.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się strona pozwana składając apelacje, skarżąc wyrok w części tj.

- w punkcie I wyroku ponad kwotę 45.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9.12.2010 r. do dnia zapłaty,

- w II wyroku ponad kwotę 45.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9.12.2010 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie III w całości,

- w punkcie IV w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

a) przepisu art. 446 § 3 kc poprzez:

- błędną wykładnię przesłanki „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” w odniesieniu do sytuacji życiowej powódki a przez to przyznanie powódce znacznie zawyżonego jednorazowego odszkodowania w wysokości 50.000 zł z ustawowymi odsetkami która nie spełnia kryteriów sumy odpowiedniej i jest rażąco wygórowana;

- błędną wykładnię przesłanki „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” w odniesieniu do sytuacji życiowej powoda a przez to przyznanie mu znacznie zawyżonego jednorazowego odszkodowania w wysokości 50.000 zł z ustawowymi odsetkami, która nie spełnia kryteriów sumy odpowiedniej i jest rażąco wygórowana;

- niewłaściwe zastosowanie polegające na przyznaniu powodom odszkodowania, które nie spełnia wymogów „stosowności”, o którym mowa w przepisie, a nadto przypisanie zasądzonemu odszkodowaniu błędnej funkcji poprzez uznanie, że ma ono zaspokoić i zabezpieczyć wszelkie potrzeby powodów podczas gdy przedmiotowe odszkodowanie ma na celu ułatwienie przystosowania się uprawnionym do zmienionej sytuacji życiowej;

- błędnej wykładni art. 446 § 3 k.c., poprzez uznanie, że o zakresie pogorszenia sytuacji życiowej osoby poszkodowanej decydują także czynniki o charakterze niemajątkowym

b) przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez:

- niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyznaniu powodom rażąco wygórowanych kwot zadośćuczynienia z pominięciem wypracowanych przez orzecznictwo i piśmiennictwo kryteriów, które wskazują, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnej stopie życiowej i poziomowi życia społeczeństwa oraz z uwzględnieniem orzecznictwa w innych podobnych sprawach, a przez to zasądzenie rażąco wygórowanych kwot, które nie spełniają kryteriów sumy odpowiedniej;

- art. 6 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie za udowodniony fakt, iż odpowiednia suma zadośćuczynienia i jednorazowego odszkodowania dla powodów uznać należy kwoty określone w punkcie I i II wyroku;

- art. 363 § 2 k.c. poprzez pominięcie waloryzacyjnego charakteru odsetek ustawowych i jego niezastosowanie przy ustalaniu daty wymagalności zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania mimo ustalenia wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania według cen na dzień wyrokowania, a przez to naruszenie przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powodom należały się odsetki ustawowe po upływie 90 dni od zgłoszenia roszczenia o zadośćuczynienie

2. naruszenie prawa procesowego, a to:

a) art. 233 kpc poprzez:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że nastąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powodów po śmierci J. J.;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie granic swobody osądu sędziowskiego nie rozpatrując w całości zebranego materiału dowodowego, w szczególności poprzez pominięcie przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia stopy majątkowej ludności w oparciu o przeciętne miesięczne wynagrodzenie w II kwartale 2012 roku na poziomie 3.496,82 zł; przedłożenie interesu osób poszkodowanych nad interes ubezpieczyciela podmiotu zobowiązanego;

b. art. art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowie po śmierci syna doznali rozstroju zdrowia i popadli w depresję bez przeprowadzenia dowodów przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych biegłego.

Wskazując na te zarzuty, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez:

- obniżenie zasądzonej na rzecz powódki B. J. kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej do kwoty 20.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

- obniżenie zasądzonej na rzecz powódki B. J. kwoty zadośćuczynienia do kwoty 25.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 poprzez:

- obniżenie zasądzonej na rzecz powoda Z. J. kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej do kwoty 20.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

- obniżenie zasądzonej na rzecz powoda Z. J. kwoty zadośćuczynienia do kwoty 25.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

3. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III i IV poprzez obniżenie zasądzonych na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego a następnie stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania w I instancji oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd I instancji rozpoznając apelacje oparł się na następujących ustaleniach Sądu I instancji, które przyjął za własne:

W dniu 25 lipca 2010 r. w wyniku wypadku drogowego na terenie Niemiec poniósł śmierć jedyny syn powodów, J. J.. Przyczyną zdarzenia była utrata panowania nad pojazdem przez kierującego samochodem, którego J. J. był pasażerem. W dacie zgonu syn powodów był rozwiedziony.

Kierujący pojazdem posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu w (...) S.A. w S.. Powodowie pismem z dnia 7 września 2010 r. (data doręczenia) zgłosili roszczenie z tytułu śmierci osoby najbliższej stronie pozwanej. Powodowie wezwali ubezpieczyciela do pokrycia kosztów pogrzebu w kwocie 9.272,40 zł, wypłaty odszkodowania dla każdego z powodów w kwocie po 80.000 zł oraz zadośćuczynienia dla każdego z powodów w kwocie po 60.000 zł. Strona pozwana w piśmie z dnia 10 lutego 2011 r. uznała co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 25 lipca 2010 r., natomiast zakwestionowała wysokość zgłoszonych roszczeń. Pozwane (...) wypłaciło powodom kwotę 9.779,28 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów związanych z pochówkiem osoby najbliższej oraz po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci członka rodziny. Ubezpieczyciel uznał, iż wypłacona i kwota jest adekwatna do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powodów.

Powodowie wzywali stronę pozwaną do zaspokojenia dalszych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jedynego syna i odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, ale pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty.

Syn powodów, J. J., był ich jedynym dzieckiem. W chwili wypadku miał 38 lat. Rodzice byli bardzo emocjonalnie związani z synem. Syn mieszkał z powodami na stałe od daty rozwodu, wcześniej przez okres 3 lat mieszkał u żony, choć w domu u rodziców przebywał bardzo często. Powód, Z. J., wdrażał syna w swój zawód, co jeszcze mocniej wiązało ojca z synem. Syn powodów pracował jako żeglarz śródlądowy, zarabiał ok. 2.500 zł netto miesięcznie, dodatkowo otrzymywał diety, różnego rodzaju dodatki w walucie euro. Łącznie otrzymywał kwotę ok. 4.000 zł netto. Tryb pracy syna powodów polegał na tym, że przez 2 tygodnie był w pracy, kolejne 2 tygodnie spędzał w domu. Syn powodów pomagał im finansowo, zarówno w czasie trwania małżeństwa, jak i w czasie, gdy na stałe zamieszkał z rodzicami.

Partycypował w kosztach utrzymania w kwocie ok. 500 zł miesięcznie. Ponadto robił zakupy, dokonywał remontów, bieżących napraw. Pomógł rodzicom w wymianie okien, przede wszystkim finansowo. Powodowie zawsze mogli na niego liczyć, zwłaszcza, że byli już na emeryturze i mieli trudną sytuację materialną. J. J. nie nadużywał alkoholu.

Powodowie bardzo mocno przeżyli śmierć jedyne go syna. Nie mają teraz nikogo, kto mógłby im pomagać w codziennym życiu. Mimo, że od wypadku minęło 2 lata nie mogą otrząsnąć się ze straty. Podupadli bardzo na zdrowiu. Powódka leczy się psychiatrycznie, bierze leki przeciwdepresyjne, powinna uczęszczać na psychoterapię. Powód natomiast stracił wolę życia, dokonywania jakichkolwiek zmian, czy podejmowania jakiegokolwiek aktywności. Ma problemy z ciśnieniem, problemy gastryczne. Przed wypadkiem syna powodowie nie mieli większych problemów ze zdrowiem.

Sąd Apelacyjny kierując się tymi ustaleniami uznał, że apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie:

W pierwszej kolejności odnosząc się do tych zarzutów apelacji, w których kwestionowana jest wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej i odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej powodów w związku ze śmiercią syna, Sąd Apelacyjny te zarzuty uznaje za bezzasadne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennemu pogładowi prezentowanemu w apelacji, brak jest podstaw by zaskarżony wyrok Sądu I instancji w zakresie wysokości przyznanego powodom zadośćuczynienia i odszkodowania miał ulec zmianie.

Sprawy o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę mają charakter ocenny, a przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu jego wysokości. Przepis art. 446 § 4 kc, który jest przepisem stosunkowo nowym, podobnie jak art. 445 § 1 kc zawiera jedynie wskazówkę dla sądu, że zadośćuczynienie może zostać przyznane w odpowiedniej wysokości. I tu wskazać należy, że z utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że pojęcie „sumy odpowiedniej” w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, nie publ.) Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. W tym miejscu należy podkreślić, że ten kompensacyjny charakter zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc ma nieco inny wymiar niż wówczas gdy podstawą żądania jest art. 445 § 1 kc. Nie może jednak budzić żadnych wątpliwości, że w każdym przypadku obowiązkiem Sądu rozstrzygającego o wysokości tego zadośćuczynienia jest odniesienie się do konkretnego stanu faktycznego, a nie kierowanie się jakimiś określonymi schematami. Okoliczności, które sąd musi mieć na względzie to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Wskazać też trzeba, że wprowadzenie do polskiego systemu prawnego regulacji z art. 446 § 4 k.c. wyłącza potrzebę dotychczas przyjmowanej szerokiej interpretacji art. 446 § 3 k.c., polegającej na uwzględnianiu w ramach odszkodowania zasądzonego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej elementów szkody niemajątkowej. Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k. c.), zmierza ma do zaspokojenia szkody niemajątkowej i jako takie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c.

Mając powyższe okoliczności na względzie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, słusznie Sąd I instancji uznał, że żądana przez powodów kwota tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Sąd I instancji dokonując tej oceny miał na uwadze całość zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skorzystał sąd z zeznań świadków, zaświadczeń lekarskich, historii choroby, przesłuchania stron. Z tego materiału dowodowego, ocenionego przez Sąd I instancji

w granicach art. 233 kpc wynika, że powodowie w swoim jedynym synu mieli oparcie zarówno materialne jak i psychiczne, stanowił on dla nich podporę, zawsze mogli na niego liczyć. Śmierć jedynego dziecka była dla nich szczególnie traumatycznym przeżyciem. Nie budzi też żadnych wątpliwości w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że powodowie na skutek przeżyć związanych ze śmiercią syna podupadli na zdrowiu. W aktach sprawy znajdują się złożone przez powodów zaświadczenia lekarskie (k. 165 do 171), z których wynika, że powódka leczy się psychiatrycznie, bierze leki przeciwdepresyjne, powód ma problemy z ciśnieniem, problemy gastryczne. W apelacji strona pozwana podnosi, że materiał dowodowy sprawy nie pozwalał na przyjęcie, że powodowie po śmierci syna doznali rozstroju zdrowia, a wykazać to mogło tylko „przeprowadzenie stosownych dowodów przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych biegłych”. Tymczasem w toku procesu strona pozwana nie zgłosiła wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Jeśli zaś złożona przez powodów dokumentacja lekarska, w ocenie strony pozwanej, była niewystarczająca dla ustalenia ich stanu zdrowia, rzeczą pozwanego było zgłosić wniosek o powołanie biegłego. Wobec braku takiego wniosku słusznie Sąd I instancji oparł się w tym zakresie na zaferowanych przez powodów dowodach dokonując ustalenia stanu faktycznego na ich podstawie i oceniając te dowody zgodnie z art. 233 kpc.

W tym miejscu wskazać też należy, że z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż „korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wygórowana lub rażąco niska”. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.01.2000 r. II CKN 651/98). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18.11.2004 r. (ICK 219/04) Sąd Najwyższy wskazał, że „korygowanie przez Sąd II instancji zasądanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie”. W stanie sprawy nie można przyjąć aby przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie było rażąco wygórowane. Kierując się tymi wszystkimi względami Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynienie za doznaną przez powodów krzywdę określone przez Sąd I instancji na kwotę po 50 .00 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Ponieważ jest w sprawie poza sporem, że przed postępowaniem sądowym powodowie otrzymali z tego tytułu po 15.000 zł słusznie Sąd I instancji zasądził dalszą kwotę 35.000 zł zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów.

Nie znajduje też Sąd I instancji podstaw do zmiany orzeczenia w zakresie w jakim Sąd Okręgowy przyznał powodom kwotę po 50.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna. Sąd I instancji prawidłowo wskazał, w motywach wyroku, że w stanie faktycznym sprawy istnieją podstawy do kompensaty szkody o charakterze majątkowym. Podstawą do przyznania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest fakt, że syn powodów, który z nimi mieszkał, wspierał rodziców materialnie, partycypował w kosztach utrzymania, robił remonty, a powodowie będący już na emeryturze mogli liczyć na jego pomoc. Powodowie zobowiązani przez Sąd I instancji do wskazania na jakiej podstawie domagają się zasądzenia kwoty po 50.000 zł tytułem odszkodowania, w piśmie procesowym z dnia 19 marca 2012 r. wskazali sposób wyliczenia tej kwoty. Nie można zgodzić się z poglądem prezentowanym w apelacji, iż syn powodów stanowił dla nich przede wszystkim wsparcie życiowe, a nie materialne. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że było inaczej a argumenty zawarte w apelacji, że syn powodów dążył do założenia rodziny, a zatem opuściłby dom rodzinny, a rodzicom pomagałby wówczas jedynie okazjonalnie są czysto hipotetyczne i nie mogą stanowić podstawy do zakwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w tym zakresie.

Podkreślić nadto trzeba, że z przepisu art. 446 § 3 k.c. wskazującego, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej nie wynika wcale, że możliwość przyznania tego odszkodowania uzależniona jest od mechanicznego porównania sytuacji materialnej jaka istniała przed tragicznym zdarzeniem powodującym śmierć osoby bliskiej do sytuacji jaka nastąpiła po tym zdarzeniu. Jak wynika z szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego, które zachowują swoją aktualność mimo wprowadzenia do kodeksu cywilnego § 4 art. 446 k.c., mogą istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10). Nie może budzić wątpliwości, że w sytuacji powodów, którzy stracili swojego jedynego syna, w którym mieli oparcie zarówno psychiczne jak i materialne nastąpiło istotne pogorszenie ich sytuacji

życiowej. Jak wskazał to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 213/10: „pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia”. Taka sytuacja w przypadku powodów z pewnością ma miejsce. Mając te okoliczności na względzie uznał Sąd Apelacyjny, że przyznana przez Sąd I instancji powodowi kwota po 50.000 zł tytułem odszkodowania nie jest wygórowana.

Nie podziela też Sąd Apelacyjny zarzutu podniesionego w apelacji naruszenia art. 481 § 1 k.c. Według poglądu prezentowanego przez stronę pozwaną w apelacji, dopiero w dacie wyrokowania Sąd I instancji dokonał oceny rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy. Roszczenie stało się wymagalne dopiero z chwilą wydania wyroku. Tego poglądu Sąd Apelacyjny nie podziela. Zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Wymagalne roszczenie o zadośćuczynienie powoduje stan opóźnienia po jego sprecyzowaniu co do wysokości i wezwaniu dłużnika do zapłaty konkretnej kwoty z tego tytułu. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń, wynika wprost z przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Terminy te są wiążące dla stron umowy ubezpieczenia w ich wzajemnych stosunkach. Oczywistym jest, że samo określenie terminu wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń nie zawsze musi przesądzać o tym, że od tej właśnie daty należy zasądzić odsetki. W sytuacji gdy data przyznania tego świadczenia jest bardzo odległa od daty jego wymagalności oraz gdy istnieją podstawy do jednoznacznego stwierdzenia, że odsetki ustawowe, w konkretnym stanie faktycznym, obok tradycyjnych funkcji - mają także charakter waloryzacyjny to wówczas istotnie byłyby podstawy do zasądzenia tych odsetek od innej niż data wymagalności daty (por. wyrok z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, Prok. i Pr. 1997, nr 5, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że ze względu na waloryzacyjny charakter odsetek należą się one wierzycielowi dopiero od dnia wyrokowania).

Przenosząc te poglądy na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że nie ma podstaw do zasądzenia odsetek dopiero od daty wyrokowania.

Orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania, albowiem faktycznym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony. W razie zatem wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym, odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia. Zgodnie bowiem z art. 455 k.c. w tej chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (por. wyrok SN z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Z tych też względów za nieuzasadnione Sąd Apelacyjny uznał podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 363 § 2 k.c., art. 481 i 817 § 1 k.c., nie podziela więc argumentów pozwanej, iż odsetki od kwot przyznanych powodowi winny być zasądzone od daty wyrokowania.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie (art. 385 k.p.c.), o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając na zasadzie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

bp